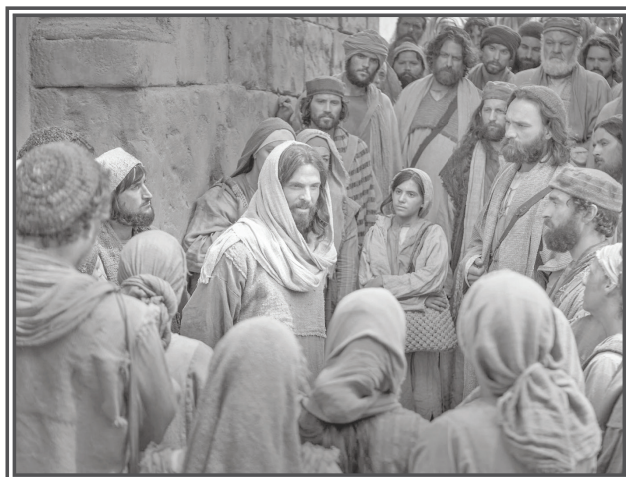




6. NIEDZIELA ZWYKŁA

EWANGELIA: Mt 5, 17-37

„Niech wasza mowa będzie:
tak - tak, nie - nie,
a wszystko ponad to - pochodzi od Złego”.



często mówą. Dlatego nasze wypowiedzi, słowa, powinny być „tak - tak, nie - nie”, zgodne z prawdą. Jeżeli tak nie jest, stajemy się zakłamani, a to wszystko „pochodzi od Złego”. Przytoczę tekst Juliana Tuwima z „Kwiatów polskich”:

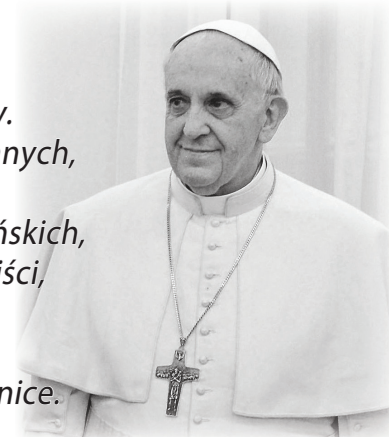
*„Lecz nade wszystko - słowom naszym
Zmienionym chytrze przez krętaczy
Jedynność przywróć i prawdziwość
Niech prawo zawsze prawo znaczy
A sprawiedliwość – sprawiedliwość”.*

Tak - tak, nie - nie.

Adam Żak

POSŁUCHAJ PAPIEŻA FRANCISZKA

*„Tym, którzy są zranieni dawnymi podziałami, trudno przyjąć,
że zachęcamy ich do przebaczenia i pojednania, bo myślą,
że zapominamy o ich bólu lub chcemy, by zaginęła ich pamięć i ideały.
Jeśli jednak widzą świadectwo wspólnot prawdziwie braterskich i pojednanych,
jest to zawsze światło, które pociąga.
Dlatego z taką przykrością widzę, jak w niektórych wspólnotach chrześcijańskich,
a nawet między osobami konsekrowanymi, istnieją różne formy nienawiści,
podziału, oszczerstwa, zniesławienia, zemsty, zazdrości,
pragnienia narzucenia za wszelką cenę własnych idei,
aż do prześladowań, wydających się bezlitosnym polowaniem na czarownice.
Kogo chcemy ewangelizować takimi postawami?”*



BALSAM NA SMUTKI

Za oknem szarość, chłód i deszcz kapiący z nieba. Do wiosny pozostało jeszcze ponad miesiąc. Dni są już dłuższe, ale jeszcze nie na tyle ciepłe i słoneczne, aby odczuwać radość ze wstawania z łózka. Do tego dochodzi okres grypowy, powodujący choroby i dolegliwości bólowe. Często takie okoliczności powodują, że ludzie zaczynają odczuwać zniechęcenie, smutek i tak zwanego „doła psychicznego”.

Co może nas pocieszyć? Co sprawi, że uśmiechniemy się, a dolegliwości nie będą tak dokuczliwe?

Ktoś powie, że drobne przyjemności sprawiają, że pocujemy się lepiej. Ale czy to będzie pocieszenie trwałe, czy tylko na chwilę?

Mnie pociesza słowo Boże. Często trudne i niezrozumiałe, ale płynące z Biblii właśnie prosto do mnie. Tylko je rozważając mogę zrozumieć, do czego tak naprawdę dziś zaprasza mnie Bóg. Co mam czynić, by pełnić Jego wolę.

Trzeba na rozważanie poświęcić trochę czasu, aby dowiedzieć się, co dokładnie Bóg dziś chce mi przekazać. W taki „ciężki dzień” pociesza mnie Jego Obecność.

Szczególnym darem jest codzienne przyjęcie Eucharystii. Mimo mojej słabości i grzechu - On daje mi SIEBIE. Bez pytania, bez warunków, z wielkiej miłości. Uśmiecham się do Wszechmogącego. Ciało Pana Jezusa rozjaśnia się w rękach kapłana, gdy trzyma Je w dłoniach tuż przed Podniesieniem. Jezus jakby mówi do mnie: „*Chodź i posil się, a ulecę każde Twoje smutki. Uzdrwię Twoje ciało i Twoje dolegliwości*”. Jak kobiety cierpiącej na upływ krwi z Ewangelii św. Marka.

Takie pocieszenie nie jest na chwilę, nie na moment. Ono jest na cały dzień, tydzień i całe życie. Tylko wiara i bliskość Zbawiciela leczy i uzdrawia. Nawet z tak zwanego „doła psychicznego”. Bo On jest Wszechmogący i może wszystko, tylko zaufaj Mu.

mz

„ŚWIĘTY SPOKÓJ” CZY PRAWDZIWE ŻYCIE?

Człowiek święty, to człowiek dojrzały. Człowiek, który ma zintegrowaną osobowość. Nie jest ideałem, ale całą swoją grzeszność pokornie zawiera Jezusowi, szczególnie w sakramencie pojednania, i Pan Go przemienia.

Nasze myślenie o ludziach świętych, często jest takie: Święty, to człowiek idealny, bez najmniejszych zastrzeżeń i wad, taki nie z tego świata, odrealniony.

Często nawet mówimy, że „święty, to nie zna życia”. A święty zna właśnie życie najlepiej. Nie zatrzymuje się na tym, co powierzchowne, ale wchodzi bardzo głęboko w rozwiązanie różnych problemów i sytuacji.

Św. Faustyna, św. Jan Paweł II, to ludzie, którzy mieli zwyczajne ludzkie problemy, jak my. Świętość nie sprawiła, że mieli jakieś specjalne korzyści, a wręcz doświadczyli dodatkowych prześladowań, niezrozumienia, wykluczenia, cierpień...

Czego my się chwytamy, gdy

mamy kłopoty? Zazwyczaj tego, co mamy akurat pod ręką: badań amerykańskich naukowców, google, rady koleżanki, która uważa, że ma patent na życie; złotych myśli i hasel typu: „Życie masz jedno, zrób coś dla siebie”. Tylko, że to wszystko... wiemy, że nie działa.

Warto każdą sprawę weryfikować z Jezusem. Nasze życie, postępowanie, myślenie. Zawsze możemy też znaleźć Bożych powierników, porozmawiać z kimś mądrzejszym.

Wielu świętych tonęło najpierw w grzechu - św. Paweł, św. Augustyn. Tacy słabi ludzie zostali wezwani, by służyć Bogu i Kościołowi. Potrafili znaleźć w sobie wielkie pragnienie świętości i szczerą miłość do Stwórcy.

Czy chcesz być święty, prawdziwie znający życie? Znający prawdziwe życie?

Najgorsze, że często pragniemy tylko ułudy szczęścia i „świętego spokoju”...

opr. mz

NIECH NIE WYJDĄ Z TWOICH UST

Chcę wierzyć, że chrześcijanin, to człowiek odważny i radosny, a nie ofiara losu, której ciągle coś nie wychodzi, która ma wszystkiego dość, która ma wiecznie nos na kwintę, i której zawsze coś przeszkadza.

A właśnie najgroźniejsze jest dla nas negatywne myślenie.

A negatywizm, trzeba powiedzieć jasno, jest niewiarą. Pozwól, aby Bóg usunął z Twojego słownictwa wszystkie negatywne słowa i negatywne nastawienie Twojego umysłu. Nie wmawiaj sobie, dzieciom, uczniom, ludziom: „Nie uda się!”, czy: „Nic ze mnie, z Ciebie, nie będzie!”, lub: „Moje, Twoje, życie jest pasmem porażek”, albo: „To koniec, zero. Próbowaliśmy wszystkiego - nic nie działa”.

Zanim Bóg będzie mógł zmienić Twoje życie, Ty sam musisz rozprawić się z negatywnym podejściem do wszystkiego. Prawdziwa wiara rozpoczyna się nie tylko od tego, że ogłosisz Jezusa swoim Panem, że zaczniesz wypowiadać słowa błogosławieństwa, ale od tego, że pewnych rzeczy już nigdy nie wypowiesz.

Sam podejmij decyzję, że negatywne myśli, którymi byłeś karmiony przez Złego, nigdy nie wyjdą już z Twoich ust. Potrzebujesz mocy Bożej, aby przejść z ciemności niewiary do światłości świata wiary. Powodzenia!

Ewa Gawor

ŚW. JAN PAWEŁ II MÓWI O NIEDZIELI

„Kościół zaleca wiernym, aby przystępowali do Komunii świętej, gdy uczestniczą w Eucharystii, pod warunkiem, że są do tego należycie przygotowani, a jeśli są świadomi popełnionych grzechów ciężkich, uzyskali Boże przebaczenie w sakramencie pojednania”.

Z KATECHIZMU KOŚCIOŁA

„Kościół naucza, że każda dusza duchowa jest bezpośrednio stworzona przez Boga – nie jest ona dziełem rodziców – i jest nieśmiertelna; nie ginie więc po jej oddzieleniu się od ciała w chwili śmierci i połączy się na nowo z ciałem w chwili ostatecznego zmartwychwstania”.

EUCHARYSTIA OGRZEWA I PROWADZI

Drogi Czytelniku, na pewno wiesz, że to Chrystus ustanowił sakrament Eucharystii w Wieczerniku w czasie Ostatniej Wieczerzy, kiedy celebrował wraz z Apostołami tradycyjną Paschę żydowską. Pascha – jest obchodzona na pamiątkę wyjścia Izraelitów z Egiptu.

Są ludzie, którzy codziennie chodzą na Mszę świętą, na Eucharystię, bo taką mają potrzebę. Są i tacy, którzy na Mszę świętą nie chodzą nawet w niedzielę. Ci nie wiedzą lub wiedzieć nie chcą, że Eucharystia w niedziele i święta nakazane przez Kościół jest wielką pomocą do zbawienia.

Chrześcijaninie, pamiętasz? „Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną”. „Pamiętaj, abys dzień święty święcił”.

Udając się na Mszę świętą często mówimy: „Idę do kościoła”. Spróbujmy od dziś mówić: „Idę na Mszę świętą” lub „Idę na Eucharystię”. Zobaczysz - i Ty i ja - jakże inaczej wybrzmiały te słowa w naszej wyobraźni, nabiorą właściwego znaczenia.

[Na marginesie przemyśleć: Powszechnie mówimy: „Chrzcziny będą dnia...”. A chrzcziny to „ impreza ” po chrzcie. Chrzest to sakrament. Starajmy się pytać młodych rodziców, gdy ciekawość nas będzie zżerać: „Kiedy CHRZEST?”, a nie: „Kiedy będą chrzcziny?”].

Sakrament Eucharystii posiada wiele określeń, z których każde ukazuje pewien aspekt tego Sakramentu. I tak, nazywany jest - wymienię trzy najczęściej spotykane:

Najświętszym Sakramentem - szczególnie to określenie stosuje się do Postaci Eucharystycznych - Hostii i Krwi Pańskiej. Święte Hostie i Komunikanty przechowuje się w Tabernakulum, gdyż Żywy Chrystus jest obecny pośród swego ludu. Jest to więc Sakrament Sakramentów.

W każdym kościele przed Najświętszym Sakramentem musi palić się lampka. Ile razy zdarzało mi się, że wchodząc do nie znanego mi kościoła i nie wiedząc, czy już przyklękając przed Tabernakulum, szukałam wzrokiem światełka. „O! Lampka zapalona” - odetchnęłam z ulgą. To znaczy, że Najświętszy Sakrament jest obecny - przyklękam. Wzrok mam utkwiony w światełko. Nie jestem sama. Cisza, jak dobrze, tylko ON i ja... Uwielbiam Cię, Chrystusie, Obecny jesteś przy tym światełku. Twoje Światło mnie ogrzewa i prowadzi.

Mszą świętą - Msza święta jest źródłem i szczytem życia Kościoła, jest jego sercem. Msza święta jest ofiarą Ciała i Krwi Pana naszego Jezusa Chrystusa sprawowaną na naszych ołtarzach w sposób bezkrwawy pod postaciami chleba i wina dla upamiętniania ofiary krzyżowej. Jest to więc ze swojej istoty ta sama ofiara, co ofiara krzyżowa, gdyż ten sam Jezus Chrystus, który ofiarował siebie na Krzyżu, ofiarowuje się przez ręce swoich kapłanów, ale sposób, w jaki się to dzieje, jest bezkrwawy.

Komunią świętą - kapłan podczas Mszy świętej powtarza słowa Pana Jezusa z Ostatniej Wieczerzy, wtedy mocą Ducha Świętego dokonuje się największy z cudów – chleb staje się

Ciałem, a wino Krwią Chrystusa. Eucharystia nie jest więc „czymś”, nie jest tylko jakąś uroczystością czy rytuałem, ale „Żywą Osobą”. Jest prawdziwą, żywą i pełną Obecnością Syna Bożego w Chlebie i Winie i w naszym życiu.

Nie powinno być tak, że ktoś obecny na Mszy świętej nie przyjmuje Komunii świętej. Czasem są trudne sytuacje, które sprawiają, że pozostaje nam Adoracja i przyjęcie Komunii świętej duchowej (takie szczere i głębokie zaproszenie Jezusa do swego serca i życia). Eucharystia jest ucztowaniem z Bogiem; jest czasem przez Boga nam danym.

Z reguły przyjmujemy Komunię świętą pod jedną postacią - Chleba. Ale podczas niektórych Mszy św. można udzielać Komunii św. pod dwiema postaciami, np. podczas chrztu dorosłych, podczas święceń i prymicji, podczas zamkniętych rekolekcji dla grup, nowożeńcom i małżonkom obchodzącym swój jubileusz, chorym... W niektórych kościołach udziela się prawie zawsze Komunii świętej pod dwiema postaciami. W sumie sprawa rozbija się o możliwości organizacyjne i odpowiednią ilość szafarzy Komunii świętej.

Eucharystia to Najświętszy Sakrament, w którym jest obecny prawdziwe, rzeczywiście i istotnie sam Jezus Chrystus.

„Gdyby ludzie znali wartość Eucharystii, służby porządkowe musiałyby kierować ruchem u wejścia do kościołów”
(św. Teresa z Lisieux).

opr.
Jadwiga Kulik

POSŁUCHAJ PAPIEŻA FRANCISZKA

„Uważajcie na pokusę zazdrości!

Wszyscy jesteśmy w tej samej łodzi i zmierzamy do tego samego portu!

Prośmy o łaskę radowania się z owoców, które przynoszą inni, a które należą do wszystkich”



II TYDZIEŃ PSAŁTERZA

16 lutego 2020r. – NIEDZIELA

Imieniny: Bernarda, Julianny

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Syr 15, 15-20

PSALM: 119, 1-2. 4-5. 17-18. 33-34

2. czytanie: 1 Kor 2, 6-10

EWANGELIA: Mt 5, 17-37

17 lutego 2020r. – PONIEDZIAŁEK

Imieniny: Franciszka, Juliana

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Jk 1, 1-11

PSALM: 119, 67-68. 71-72. 75-76

EWANGELIA: Mk 8, 11-13

18 lutego 2020r. – WTOREK

Imieniny: Alberta, Krystiana

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Jk 1, 12-18

PSALM: 94, 12-13a. 14-15. 18-19

EWANGELIA: Mk 8, 14-21

19 lutego 2020r. – SRODA

Imieniny: Henryka, Konrada

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Jk 1, 19-27

PSALM: 15, 1b-2. 3 i 4b. 4c-5

EWANGELIA: Mk 8, 22-26

20 lutego 2020r. – CZWARTEK

Imieniny: Leona, Ludmiły

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Jk 2, 1-9

PSALM: 34, 2-3. 4-5. 6-7

EWANGELIA: Mk 8, 27-33

21 lutego 2020r. – PIATEK

Imieniny: Feliksa, Teodora

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Jk 2, 14-24. 26

PSALM: 112, 1b-2. 3-4. 5-6

EWANGELIA: Mk 8, 34 – 9, 1

22 lutego 2020r. – SOBOTA

Imieniny: Marty, Wiktora

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: 1 P 5, 1-4

PSALM: 23, 1-2a. 2b-3. 4. 5. 6

EWANGELIA: Mt 16, 13-19

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna

od poniedziałku do piątku:

8⁰⁰ – 10⁰⁰ oraz: 16⁰⁰ – 18⁰⁰

w sobotę: 8⁰⁰ – 10⁰⁰

Sakrament chrztu świętego w styczniu
przyjęło dwoje dzieci.

2

Odeszli w styczniu do Pana:

Daniel Kowalczyk /l. 30/ /grudzień/

Samanta Fatek /l. 12/

Hubert Daniel Motyl /l. 43/

Rafał Stępniewski /l. 49/

Ewa Idzikowska /l. 52/

Sławomir Harenza /l. 55/

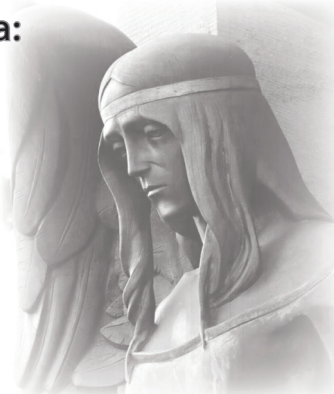
Krzysztof Marian Opiłowski /l. 66/

Andrzej Jan Nowak /l. 69/

Krzysztof Stefan Głogowski /l. 69/

Romuald Ryszard Jęczkowiak /l. 69/

Maria Głuchowska /l. 70/



Zdzisław Majewski /l. 72/

Alicja Gwarda /l. 74/

Elżbieta Danuta Kędzierska /l. 75/

Bolesław Jerzy Mrugała /l. 76/

Zbigniew Jan Sumik /l. 77/

Irena Maria Chodakowska /l. 80/

Marianna Nowak /l. 81/

Kazimiera Ewelina Zakonek /l. 86/

Zofia Daciek /l. 86/

Stefan Suwała /l. 96/

Irena Łagowska /l. 97/



NIEDZIELNE NABOŻEŃSTWA

Od kilku lat drukujemy w naszej Gazetce – praktycznie zdanie po zdaniu – list św. Jana Pawła II o świętowaniu niedzieli. Papież zachęca, by niedzielę, dzień Zmartwychwstania, cotygodniową małą Wielkanoc, przeżywać w duchu modlitwy, odpoczynku i budowania relacji. Z Bogiem i z najbliższymi.

Dzieci od najmłodszych klas szkoły podstawowej uczą się, że w niedzielę – co by się nie działo – najważniejsze jest uczestnictwo we Mszy świętej. Potem, w niedzielę trzeba odpocząć, mieć dużo czasu dla rodziny, najbliższych, a także dla przyjaciół; oraz znaleźć czas na dodatkową modlitwę. Staramy się, jak możemy, by w niedzielę nie wykonywać żadnych niekoniecznych prac.

Bardzo często niedziela sprzyja spacerom. Dlaczego nie wybrać się na spacer na popołudniowe niedziel-

ne Nabożeństwo? Przynajmniej od czasu do czasu.

W naszym kościele Nabożeństwa są w każdą praktycznie niedzielę – oprócz wakacji. Zaczynają się zazwyczaj o godz. 17²⁰ lub 17³⁰. Gorzkie żale i Nabożeństwa połączone z intencjami Wspólnoty Żywego Różańca zaczynają się trochę wcześniej – o godz. 17¹⁵.

Na Nabożeństwach mamy możliwość zdobyć umiejętność korzystania z nowych form modlitwy, zagłębić się w różne teksty biblijne, czy teksty do rozważania i medytacji. Na Nabożeństwach zawsze jest też wystawiony uroczyste Najświętszy Sakrament, więc mamy także możliwość Adoracji.

Czyńmy wszystko, co w naszej mocy, by przybliżyć się do Pana. Wszak z Nim spędzimy całą wieczność.

opr.